GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.

WTOREK

22 MAJA 1917 R.

NR. 119. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 8 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 10 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 8 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·10, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mi s. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·— rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·50, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i zagranicą mies K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35, ADMINISTRACYA UL. ŚW. KRZYZA 11.
Telefon Redakcyi Nr. 190, — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce) K —·20
„ układ tabelaryczny . . „ —·40
Nadesłane . . . . „ 1·—
Nekrologi . . . . „ 1·—
Komunikaty (po kronice) . . . . „ 2·—
Paski (2 i 3 stronica) . . . . . „ 20·—
½ Paski poprzeczne . . . . . . „ 8·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzeml. „ 1·—
dla prenum. zamiejsc. „ „ 2·—
Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następne 10 słów K 1·50. powtórzenie od K 3.

Cesarz przyjmuje przedstawicieli stronnictw NA POSŁUCHANIE.

Wiedeń. (—) Wczoraj zostały przez cesarza w Laxenburgu przyjęte na specyalnych posłuchaniach delegacye poszczególnych stronnictw politycznych. Posłuchania odbyły się na wyraźne życzenie cesarza, a powołani na nie zostali przywódcy parlamentarni, z którymi cesarz pragnął przed otwarciem parlamentu omówić sytuacyę polityczną. Uderzającem jest, że **ani Polacy, ani socyaliści nie otrzymali wezwań na audyencye.** Fakt ten uważają w kołach parlamentarnych za bardzo znamienny.

Audyencye rozpoczęły się o godz. 5 popołudniu i trwały do godz. 7 wieczór. Pierwsza zjawiła się deputacya narodowego Związku niemieckiego, mianowicie posłowie, Dr Gross, Dr Stölzel i Wolff; potem Związek czeski, reprezentowany przez posłów Stanieka. jako prezydenta. Dra Smerala, jako zastępcy czeskich socyalistów i Dra Fiedlera, jako zastępcy Młodoczechów; Ukraińców reprezentowali wiceprez. Romańczuk, Dr Petruszewicz, Dr K. Lewicki, Dr E. Lewicki i Dr Baczyński; południowych Słowian Dr Sustersicz, Dr Spincicz, Pogacznik, Dr Korosec i Dr Krek; chrześcijańsko-społecznych ks. prałat Hauser i pos. Stöckler.

Kwestya posłuchań została już w piątek 18. bm. zdecydowana, o czem prezydyum Rady ministrów zawiadomiło przywódców stronnictw. Zarazem poinformowano ich, że cesarz sam zagai te posłuchania, tem samem zaś oficyalnych przemówień nie będzie.

Wyłączenie Polaków od audyencyi jest bardzo znamiennem dla obecnej sytuacyi politycznej i zwróciło powszechną uwagę. Posłowie, którzy byli przyjęci na posłuchaniach przez cesarza, o przebiegu ich zachowują zupełne milczenie.

Ustąpienie ministra Bobrzyńskiego.

Wiedeń. (—) Jak słychać minister Bobrzyński jeszcze we czwartek **wręczył cesarzowi swą dymisyę.** Ponieważ jednak jeszcze nie zapadła decyzya co do jego następcy, dymisya nie została jeszcze oficyalnie przyjęta i ogłoszona. Ministerstwo dla Galicyi ma być obsadzone przez urzędnika. Jako najpoważniejszego kandydata wymieniają r. dw. **Twardowskiego.**

Bitwa nad Soczą.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat włoski z dnia 20 b. m. w pobliżu G o r y c y i rozszerzyły nasze wojska pozycyę zajętą wczoraj na wzgórzu 652. Nieprzyjaciel, uszykowany w głębokie kolumny, usiłował powstrzymać nasz pochód zaciętymi kontratakami, poprzedzonymi gwałtownym ogniem bębniącym i zaporowym. Zostały one z krawemi stratami odparte. Wycofawszy swoich fizylierów, skoncentrował nieprzyjaciel ogień swoich licznych bateryj na opuszczone przez nich pozycye. Nasze wojska utrzymały jednak zdobyty teren. Zabraliśmy dwa działa kalibru 105 cm. i 2 moździerze kalibru 149 cm., miotacze bomb, karabiny maszynowe i znaczną ilość amunicyi i broni. W obszarze na wschód od G o r y c y i, urządziły nasze oddziały wypady do linij nieprzyjacielskich i przyprowadziły jeńców. Podczas dnia wzięliśmy nieprzyjacielowi 272 jeńców, w tem 4 oficerów. Na reszcie frontu julijskiego nie ustawał ogień artyleryjski. Nasze baterye bombardowały nieprzyjacielskie przesunięcie wojsk w dolinie I d r y i.

N a f r o n c i e t r y d e n c k i m usiłował nieprzyjaciel wykonać ataki odciążające, które poprzedził silnem bombardowaniem. Wszystkie unicestwiliśmy.

Program Tereszczenki.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Min. spraw zagranicznych T e r e s z c z e n k o udzielił przedstawicielom prasy rosyjskiej następujących informacyi: Program mój jest krótki: Mianowicie możliwie s z y b k i e p r z y w r ó c e n i e o g ó l n e g o p o k o j u, któryby nie miał na celu opanowania innych ludów, ani pozbawienia ich spadku narodowego, czy też zabrania przemocą obcych obszarów, dalej p o k ó j b e z a n e k s y i i o d s z k o d o w a ń, pokój zasadzający się na prawie s a m o p o s t a n a w i a n i a l u d ó w, pokój w ścisłej, n i e r o z e r w a l n e j ł ą c z n o ś c i z d e m o k r a c y ą s o j u s z n i k ó w.

D r u g ą s p r a w ą jest świadomość węzłów łączących R o s y ę z demokracyą p a ń s t w s p r z y m i e r z o n y c h. Armie sojuszników strzegą swemi bohaterskiemi wysiłkami rewolucyę rosyjską przed klęską na zewnątrz. Jedna kwestya, zdaniem mojem, wywołuje wśród licznych grup demokracyi rosyjskiej namiętności; demokracya rosyjska obawia się bowiem, że jest związaną s t a r y m i t r a k t a t a m i służącymi celom aneksyjnym. To niepokoi jej ufność w rewolucyę i zmniejsza entuzyazm. Dlatego domagano się, by zawarte przez dawny rząd traktaty, zostały natychmiast o g ł o s z o n e. Lecz to równałoby się zerwaniu węzłów z sojusznikami, odosobnieniu Rosyi, byłoby początkiem pokoju odrębnego. I właśnie dlatego naród rosyjski odrzuca to z całą stanowczością, rozumie bowiem, że wojnę światową zakończyć musi tylko p o k ó j c a ł e g o ś w i a t a. Zwiększyć się musi wzajemne zaufanie sojuszników i trzeba się starać przyspieszyć zbliżenie i wzajemne porozumienie. Aby jednakże skutecznie cel osiągnąć, musi być wolą Rosyi udowodnienie, że spełnia najważniejsze obowiązki wobec sojuszników; trzeba udowodnić, że Rosya rezygnuje z aneksyi nie dlatego, że nie może ich osiągnąć, lecz ponieważ nie chce ich uzyskać. Obecnie dla obrony narodowej niezawisłości i wolności wchodzi w rachubę tylko czynna obrona. Co do przyszłości związanych sojuszem demokracyi, to wolność rosyjska nie nadaremnie się ujawniła i wpłynęła w potężny sposób na cały świat cywilizowany. Oto wszystko, co w danej chwili mogę powiedzieć, co służy mi za podstawę dla mej czynności i moich zarządzeń.

Nie będzie kontrrewolucyi.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Na wielkiem zgromadzeniu przedstawicieli floty czarnomorskiej w Petersburgu, wygłosił minister wojny Kiereńskij mowę, w której między innemi powiedział, że dopóki on jest ministrem wojny, **niemożliwą jest kontrrewolucya.** Istotą nowego rządu jest zupełna jedność z sojusznikami.

Wojska amerykańskie dla Francyi.

Rotterdam. B. kor. Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Tel.“ pod datą 20 b. m.: W y s ł a n i e a m e r y k a ń s k i e j d y w i z y i pod gen. Pehrshingem d o F r a n c y i p o m y ś l a n e j e s t j a k o d e m o n s t r a c y a, a b y ś w i a t u p o k a z a ć, że A m e r y k a n i e r z e c z y w i ś c i e c h c ą w a l c z y ć, aby w ludności Stanów Zjednoczonych wzmocnić nastrój wojenny. Postanowienie wysłania dywizyi powzięto za podnietą Joffre'a. W kołach oficerskich Waszyngtonu napotkało ono na wiele oporu, gdyż są tam zdania, że Ameryka obecnie sama dla siebie potrzebuje armii regularnej aż do ostatniego żołnierza. Decyzya rządu, aby pierwszych 500.000 żołnierzy nowo wystawić się mającej armii nie powoływać przed wrześniem z powodu braku przedmiotów wojskowego wyekwipowania spotyka się z dosyć ostrą krytyką. Rząd widocznie chce spróbować najpierw regularną armię i milicyę ochotnikami uzupełnić do potrzebnej siły, a dopiero potem powołać obowiązanych do służby.

Walki w powietrzu.

Berlin. B. kor. Urzędownie. Ponowne próby rosyjskich lotników, aby z Lebary na Ozylii zakłócać działalność naszych łodzi strażniczych, doprowadziły dnia 18-go b. m. do walk powietrznych, przyczem dwom naszym lotnikom powiodło się strącić po 2 nieprzyj. samoloty. Pozatem dwa nieprzyj. aparaty zderzyły się i spadły pionowo. Rosyjskie wojskowe urządzenia, znajdujące się na północ od stacyi lotniczej Lebara, obrzuciły niemieckie okręty bombami, gdy stamtąd strzelano.

Metropolita Szeptycki w Kijowie.

„Diło“ donosi za dziennikami rosyjskimi, że metropolita Szeptycki, który niedawno w drodze powrotnej do Austryi zachorował był ciężko w Piotrogrodzie, wyzdrowiał i zmieniwszy widocznie pierwotny plan podróży, przybył obecnie do Kijowa. Powitany uroczyście przez przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, wśród których znajdował się prof. Hruszewski, metropolita udał się tego samego jeszcze dnia na toczące się właśnie w Kijowie obrady zjazdu włościan ukraińskich.

Zgromadzenie ziemian.

(—) Wczoraj popołudniu odbyło się w sali krakowskiej Rady powiatowej zgromadzenie ziemian wschodniej Galicyi, powiatów okupowanych przez nieprzyjaciela. Na zebranie przybyli między innymi: członek Wydziału kraj. Dr Pilat, Czaikowski, posłowie: hr. Baworowski, Paygert, generał Tad. Rozwadowski; panie: Borkowska. Bogucka i Myczkowska oraz pp.: ks. Leon Tuzyna, marszałek pow. kołomyjskiego Łażyński, marszałek pow. buczackiego Wolgner, p. Jurystowski, Garapich, W. Rozwadowski, Dr Jeż, A. Rylski, Zdzisław Szaszkiewicz, W. Lisowski, Jul. bar. Błażowski, podpułk. Ferd. Ryspalaiza, Franc. bar. Heyerd, reprezentant Komitetu ewak. Rad. powiat. p. Zawadzki i wielu innych.

Zebranie zagaił w krótkich słowach p. A. Rylski imieniem Komitetu ewakuowanych właścicieli większej posiadłości z Galicyi wschodniej, przedstawiając cel zebrania. Zaproszono na nie przedewszystkiem tych ziemian, którzy ewakuowani z pod linii bojowej lub poza niej, potrzebują pomocy. Mowca zaznaczył, że trzeba żądać, nie prosić, gdyż to, o co chodzi, słusznie się należy. — Tradycyą przekazane prawa do ziemi ojczystej domagają się, aby ziemianie znowu mogli się odbudować. Wiemy, że **dzisiaj już gromadzą się obce kapitały,** które chcą nam tę ziemię wydrzeć. — Przeciw tej frymarce bronić się musimy. Obrona ta będzie możliwą wtedy, gdy rząd da nam odpowiednie środki w ręce, i zwróci to, co się nam słusznie należy.

Na przewodniczących zebrania wybrano: marszałka buczackiego p. W o l g n e r a oraz hr. J e r z e g o B a w o r o w s k i e g o, poczem na sekretarzy powołano pp. S z a s z k i e w i c z a i K r z y s z t o f a B ł a ż o w s k i e g o.

Pierwszy referat o świadczeniach wojennych wygłosił Dr J u r k i e w i c z. Skreślił on na wstępie historyczny pogląd na ustawę o świadczeniach wojennych i jej rozwój. W r. 1866 dopiero po raz pierwszy pojawiła się ustawa jasno określająca, że należy zwrócić obywatelom szkody ponisione przez nich w czasie wojny. Ustawa austryacka z r. 1912 wzorowana na ustawie niemieckiej jest bardzo niekompletna i nie wystarcza w swem założeniu obecnym potrzebom. Nie przewidziała ona długiego trwania wojny, oraz tego, że i poza granicami Austryi trzeba będzie świadczenia ponosić. Mowca przechodząc następnie szczegółowo postanowienia ustawy, wyjaśnił ich znaczenie i zastosowanie. Należy przeprowadzić dokładne rozróżnienie między świadczeniami wojennymi a szkodami wojennymi. Rozporządzenie z sierpnia 1916 r. wprowadziło sprzeczność w przeprowadzeniu ustawy z r. 1912. gdyż oznaczyło, że za szkody powstałe od ognia artyleryi nie należy się odszkodowanie. Jest to pojęcie rzeczy bardzo niesłuszne, gdyż zburzenie budynku jest przecież szkodą bezpośrednią. Co innego są szkody pośrednie, te ewentualnie mogą nie uprawniać do żądania odszkodowania. Ustawa przewidywała, że za świadczenia mają być wydawane kwity. Tymczasem w praktyce nikt prawie tego nie czynił. A jeśli nawet kwity były dane, to ich nie wypłacono. Już trzy lata ta sprawa się ciągnie i w wielu powiatach wogóle żadnych kwitów nie wypłacono, nawet za zaprzęgi, które to należytości powinny być płatne natychmiast. Min. wojny chcąc uniknąć skutków takiej zwłoki, wydało przeszłego roku rozporządzenie, aby zamiast płacenia za najęte zaprzęgi, zakupić je na rzecz wojska, ale po cenie pierwotnego szacunku z r. 1914 oraz po obliczeniu zapłaty za użycie podwód po 6—8 K dziennie. Z tego wynikły także dziwne sytuacye, że właściciel konia za 1000 K po obliczeniu po dwóch latach użycia konia przez wojsko **powinien był jeszcze dopłacić do tego konia.** Celem ułatwienia i przyspieszenia wypłaty świadczeń utworzono komisye powiatowe i krajowe, które miały przeprowadzać ugody za świadczenia. Najlepiej funkcyonowała komisya krakowska, ale przed dwoma miesiącami i jej działalność zupełnie wstrzymano z niewiadomych powodów. Wogóle bardzo nie wielu interesowanych uzyskało zaspokojenie swych pretensyi. **Dotyczący departament w namiestnictwie nie szedł zupełnie na rękę stronom.** Tam nawet, gdzie ministeryum zarządziło wypłatę zaliczek na świadczenia wojenne, tam departament **samowolnie** obcinał wysokość kwot przyznanych i udzielał 20—30% zaliczek zamiast ustawowo przewidzianych 50%. Poza tem akta zalegają po starostwach, których bardzo wiele nie przedłożyło wogóle jeszcze wniosków namiestnictwu. Należy więc podjąć energiczną akcyę, aby te wszystkie niedomagania usunąć. Akcya ta ma być jednolitą i objąć wszystkich interesowanych. Mowca w końcu powołał się na słowa zmarłego cesarza odnośnie do odbudowy Galicyi.

W dyskusyi marszałek rady pow. kołomyjskiej, Ł a ż y ń s k i, domagał się, aby obecnie podjętą akcyą objęto także i dzierżawców. Przedstawiciel sekcyi V. namiestnictwa, dyr. P r o m i ń s k i, dał szereg wyjaśnień w sprawie akcyi wypłacania zaliczek przez sekcyę bankową namiestnictwa. Wskazał, że sprawa zaliczek na świadczenia wojenne jest najpilniejszą. Poruszona przez namiestnika bar. Dillera załatwiona została na razie w ten sposób, że Centrala odbudowy Galicyi wypłacała do wysokości 66% zaliczki na świadczenia. W lutym władze centralne ograniczyły wysokość wypłat do 50%, zaś w marcu wogóle wstrzymano wypłaty. Dopiero na skutek interwencyi obecnego namiestnika, bar. Huyna, wypłaty znowu zostały podjęte.

Obecny stan tej sprawy jest wprost denerwujący, gdyż **niema żadnej pewności co z temi zaliczkami się stanie i lada dzień grozi sparaliżowanie całej tej akcyi.** Co do wypłaty zaliczek podnoszone są liczne zarzuty. Przedewszystkiem są te zaliczki oprocentowane na 3 do 5%, pozatem intabuluje je się na dobrach petenta, a wreszcie wysokość ich jest bardzo różna. Mowca wyjaśnia, że ostatnia rzecz zależy od indywidualnych warunków, w jakich zaliczka jest udzielana. Zaznaczyć trzeba, że wina złego urzędowania departamentu XX. namiestnictwa nie leży może w nim samym, ale w złej organizacyi dalszej poza Galicyą. Co do oprocentowania, intabulacyi i rat to te postanowienia są wynikiem rozporządzeń ministeryalnych. Należy więc czynić starania w ministeryum skarbu o zniesienie tych postanowień. Co do intabulacyi, to usunięcia tego postanowienia jako zasady postawić nie można. We wschodniej Galicyi zdarzały się fakta, gdzie wśród **właścicieli ziemskich innego wyznania zachodziły wypadki, iż inne osoby starały się o wynagrodzenie, a innym ono się należało.** To też należy tylko domagać się od rządu, aby namiestnik miał prawo indywidualnie uchylać obowiązek intabulacyi. Co do wypłaty ratami, to sekcya musi ściśle wykonywać rozporządzenia ministeryalne, inaczej **groziłoby zasystowanie całej tej działalności.** Imieniem sekcyi zapewnił mowca, że bardzo chętnie sekcya przyjdzie z pomocą każdej inicyatywie i bynajmniej nie biurokratycznie swą pracę pojmuje.

Wicemarszałek Wydz. kraj. P i l a t przedstawił akcyę Wydziału kraj. w sprawie wypłat świadczeń wojennych. Cztery memoryały zostały już władzom przedstawione wraz z wyczerpującymi wnioskami. Należałoby obecnie podjętą akcyę oprzeć także i o usiłowania dotychczas podejmowane przez Wydział kraj. Nada to całej akcyi większe znaczenie, jeśli wszystkie instytucye pójdą zgodnie. W sprawie samych świadczeń wojennych mowca podkreśla, iż **wprost jest skandalem, że tak powoli cała akcya się wlecze.** Wina główna leży jednak zarówno w objaśnieniach ustawy, wydanych przez władze centralne, jak i w zachowaniu się przedstawicieli intendantury w komisyi kraj. **Członkowie Wydziału kraj. musieli wskutek tego zachowania się wystąpić z komisyi kraj.** i nastąpiła zupełna stagnacya jej prac. Co do wypłaty zaliczek, mowca zaznacza, że kwestya czy one mają być płacone z wspólnego skarbu, czy ze skarbu austryackiego nie może przesądzać ich wypłat.

W dalszej dyskusyi przemawiali p. K o b y l a ń s k i, dr P a y g e r t, który podniósł sprawę właścicieli majątków tych siedmiu powiatów, które są zajęte przez nieprzyjaciela, a którzy od r. 1914 są pozbawieni korzystania ze swych majątków. P. L i s o w s k i imieniem komitetu zwołującego zebranie, przedłożył szereg rezolucyi.

P. Włodz. J e ł o w i c k i w bardzo ostrych słowach wystąpił przeciw traktowaniu w namiestnictwie spraw zgłoszonych szkód wojennych. Departament XX. **zwraca poprostu akta zgłoszenia,** które z powodu okupacyi odnośnych gmin robiono przez komitet ewak. Rad powiatow., uznając zgłoszenia za wniesione do niewłaściwego organu. Zarazem, jakby na ironię, dodaje się, że należy zgłoszenia wnieść **„w swoim czasie“ do zwierzchności gminnej.** Odrzucanie w ten sposób zgłoszeń podaje w wątpliwość dobrą wiarę czynników, biorących w tej akcyi udział, jak Wydział ewak. Rad powiat., starostwa, zaprzysiężonych ocenicieli i świadków. Zdaje się, że jeśli zamiast do nieistniejących zwierzchności gminnych zgłoszono podania o odszkodowanie do Wydziału ewak. Rad powiat., subwencyonowanego przez Namiestnictwo i podanego do jego zatwierdzenia, to uczyniono wszystko, co możliwe, aby się zbliżyć do wykonania litery prawa. Włożenie pierwszych dochodzeń na barki gmin, a więc ludzi często nieodpowiednich doprowadza nieraz sprawę do absurdu.

Wreszcie namiestnictwo **nie uznaje zeznań świadków, choćby najbardziej inteligentnych i wiarygodnych,** o ile ci nie byli naocznymi świadkami każdego szczegółu zgłoszenia szkody. Mowca zgłosił osobny wniosek w tej sprawie.

Przemawiał jeszcze dr J e ż, który wskazuje, iż z chwilą okupowania gospodarstwa przez nieprzyjaciela, rząd odmówił dalszej wypłaty zaliczek, mimo, iż przyznane pożyczki zostały już zaintabulowane na danym majątku.

Uchwalono następnie rezolucyę p. L i s o w s k i e g o, która brzmi:

Zebrani w dniu 21. maja 1917 właściciele i dzierżawcy większych posiadłości z powiatów ewakuowanych żądają:

I. wypłaty w jak najkrótszym czasie pełnych sum należnych za świadczenia wojenne, a dla umożliwienia tego żądają wydania polecenia c. k. Starostwom powiatów ewakuowanych, by gdzie to jeszcze nie nastąpiło przeprowadziły dochodzenia przez komisye powiatowe oraz żądają, by czynności krajowej komisyi dla świadczeń wojennych jak najszybciej reaktywowano.

II. W wypadkach, w których pełna wypłata okaże się na razie niemożliwą, żądają natychmiastowego udzielania zaliczek w wysokości 66%, choćby tylko uprawdopodobnionych należytości za świadczenia wojenne. Zaliczki te mają być bezprocentowe, płatne w całości bez potrzeby wykazywania ich zużycia, forma aktu notaryalnego i klauzula intabulacyjna mają być zniesione. O ile wypłata zaliczki tej już nastąpiła w kwocie niższej niż 66%, żądają automatycznego uzupełnienia tej zaliczki do wysokości 66% oraz w związku z tem szybszego, życzliwszego i bardziej obywatelskiego załatwiania spraw w departamencie XX. c. k. Namiestnictwa, które winno zaniechać nie leżącego w ramach jego rzeczowej kompetencyi dowolnego obniżania ustalonej przez komisye powiatowe wysokości należytości za świadczenia wojenne.

III. Utrzymania sekcyi bankowej Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi jako organu decydującego o udzieleniu i wypłacie zaliczki na świadczenia wojenne, a nie przydzielania funkcyi tych Galicyjskiemu Wojennemu Zakładowi Kredytowemu.

Uchwalono dalej wniosek p. J e ł o w i c k i e g o, aby namiestnictwo uznało Wydział ewak. Rad powiat., jako kompetentną władzę, odpowiadającą władzy zwierzchności gminnych w powiatach, zajętych przez nieprzyjaciela, przy ocenianiu szkód wojennych oraz urzędowaniu komisyi powiatowych dla świadczeń wojennych przy ewakuowanych starostwach. (Dok. nast.)

O nasz stan posiadania.

Od prof. Eugeniusza Romera otrzymały pisma lwowskie następujący komunikat:

Prasa codzienna przyniosła szereg mętnych wiadomości z przebiegu polskiego kongresu w Sztokholmie. Między innemi doniesiono o roli jenerała Babiańskiego, który w przebiegu układów miał wypowiedzieć się o oportuniźmie Polaków w Niemczech i Austryi, a o integraliźmie Polaków dzielnic rosyjskich, domagających się jedności całej Polski. Twierdzenie to staje się niejasnem wobec dziwnej roli, jaką rzekomo przypisuje jenerał Babiański stosunkowi ziem polskich w Prusach do reszty ziem polskich.

O ile, w to trudno uwierzyć, sprawozdanie to odpowiada istocie dyskusyi polskiej w Sztokholmie i udziałowi w niej jenerała Babiańskiego, nie zdołam sobie tego wytłumaczyć inaczej, jak tylko wpływem literatury naukowej i prac statystycznych niemieckich, które rolę Polaków w dzielnicy pruskiej i polski stan posiadania w najfałszywszem przedstawiają świetle.

Już od dłuższego czasu pracuję nad tem, by tę rozszerzaną przez naukę niemiecką opinię skutecznie obalić. Wkrótce też opublikuję mapy, ilustrujące w szczegółach najdalej idących nasz stan posiadania w polskich dziedzinach Prus i ufam, że zapoznanie się z tym stanem rzeczy położy kres tym nieporozumieniom, jakie w sprawozdaniach z rzekomych sztokholmskich obrad, tak jaskrawo wystąpiły.

Sądzę, że stan mych prac, których wyniki najdalej do dwu miesięcy zostaną szczegółowo ogłoszone, uprawnia mię do tego komunikatu, którym pragnąłbym uspokoić polską opinię, oczywiście sprawozdaniem ze sztokholmskich obrad poważnie zaniepokojoną.

We Lwowie, dnia 18 maja 1917.

Eugeniusz Romer.

Sprawa aprowizacyi Królestwa.

Generał-gubernator hr. Szeptycki wydał do ludności Królestwa Polskiego (austr. okupacyi) następującą odezwę:

Wśród długotrwałej zimy, spóźnionego rozwoju wegetacyi i opóźnionego z tego powodu czasokresu żniw stały się warunki aprow., mimo wszelkich przedsięwziętych środków zarad., trudnymi. Największe trudności czekają nas jeszcze. Widziałem się dlatego zniewolonym zamknąć granicę. Co odtąd zostanie zajętem, pozostaje dla potrzeb kraju. Co z zapasów Waszych jeszcze oddacie, to dacie Waszym współobywatelom i będzie to poważnym obowiązkiem ludności wiejskiej, przychodzić z pomocą cierpiącej głód ludności miejskiej. Zwracam się tedy do patryotycznie myślącej ludności wiejskiej z usilnem wezwaniem, żeby swoje zapotrzebowania natychmiast ile możności ograniczyła i wszystko, co jej pozostaje poza najkonieczniejszą potrzebą do życia, wydała dla cierpiących głód mieszkańców miast.

Liczę przeto na pomoc wszystkich. Z mej strony również będę według najlepszych moich sił się starał dopomódz Wam w przetrwaniu ciężkiego okresu aż do żniw.

Gen.-gub. hr. **Szeptycki.**

Prasa warszawska ogłasza odpowiedź szefa administracyi niem. v. Kriesa na skierowane doń podanie magistratu warszawskiego w sprawie aprowizacyi.

Szef adm. niem. v. Kries odpowiedział: Życzenie miasta, aby módz czynić zakupy produktów spożywczych wszelkiego rodzaju z wolnej ręki w okupacyi austryackiej, powinno być skierowane do p. generał-gubernatora w Lublinie. O ile zgodzi się on na pozwolenie na przywóz do Warszawy, będzie przez niemiecki zarząd okupacyjny przyznane.

Co się tyczy dalszej prośby magistratu o pozwolenie zakupywania żywności z wolnej ręki na obszarze okupacyi niemieckiej, nie mogę niestety, zgodzić się na to, o ile chodzi o artykuły podlegające rekwizycyi.

Chrześcijańsko społeczni o pokoju.

Wiedeń (—) Na niedzielnem publicznem zgromadzeniu partyi chrześć.-społecznej w sprawie pokoju oświadczył ks. Lichtenstein, że **wobec panującej w Rosyi anarchii nie ma odpowiedzialnego czynnika,** z którym możnaby traktować o pokój. Burmistrz dr. Weiskirchner podkreślił, że Austrya jest **gotowa zawrzeć z Rosyą pokój bez aneksyi.** Na tem samem stanowisku stoją i Niemcy.

Zajęcie Archangielska przez Anglię.

Sztokholm. (—) „Aftonbladet“ przynosi z Rosyi wiadomość, że Anglicy w sile 4000 ludzi **obsadzili Archangielsk.** Mają oni zamiar po nadejściu większych posiłków przeprowadzić **okupacyę całego obszaru między Petersburgiem a Archangielskiem.**

Japończycy przygotowują się do oficyalnego obsadzenia Charbina. Wiadomości te nie zostały jeszcze urzędownie stwierdzone. W Petersburgu spodziewano się wprawdzie w ubiegłym tygodniu, że Anglia przygotowuje jakiś zamach. Na konferencyi delegatów z frontu w Petersburgu oświadczył jeden z jej uczestników: „Sprzymierzeni przygotowują się, aby rewolucyę rosyjską zaskoczyć podstępem. Anglia zabroniła ogłoszenia swych umów z rządem carskim, sprzymierzeni popierają ukryte cele. **Wewnętrznie rząd rosyjski już zerwał z sprzymierzeńcami i Rosya nie może się cofnąć przed stanowczym krokiem.**

MOBILIZACYA KOBIET W ROSYI.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Rząd zarządził mobilizacyę wszystkich kobiet-lekarek liczących poniżej lat 45. Wyjęte są tylko te, które mają dzieci poniżej trzech lat.

NOWE MINISTERSTWA.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. tel. Rząd zarządził stworzenie zupełnie nowych ministerstw, mianowicie ministerstwa pracy, poczt i telegrafów, i opieki publicznej.

SUKCESY LODZI.

Paryż. B. Kor.. Urzędowo. Wynajęty przez marynarkę parowiec „Colbert“ został na morzu Śródziemnem storpedowany 30. kwietnia. 51 osób zginęło. „Colbert“ wiózł pewną liczbę żołnierzy na pokładzie.

Berlin. B. kor. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Atlantyku wynoszą 20.300 ton reg. brutto. Ładunki zatopionych okrętów składały się w największej części z węgla z Anglii i z rudy żelaznej dla Anglii.

NIEPRAWDZIWE WIEŚCI O ŁODZIACH.

Wiedeń. B. Kor. Wojenna kwatera prasowa zaprzecza doniesieniu „N. Zuercher Ztg.“ datowanemu 14. maja z Rzymu, jakoby włoskiej flocie udało się zniszczyć na morzu Śródziemnem 13 austryacko-węgierskich łodzi podwodnych. Jestto zupełnem kłamstwem, gdyż w r. 1917 nie wróciła z wyprawy tylko jedna łódź.

ŻYWNOŚĆ DLA NEUTRALNYCH.

Paryż. B. Kor. „Journal“ donosi z Waszyngtonu: Na naradzie misyi angielsko-francuskiej z zastępcami departamentu stanu postanowiono dostarczyć europejskim neutralnym środków żywności w ograniczonej mierze, pod warunkiem, że do transportu dostarczą własnych okrętów.

ZAKUPNO FLOTY HANDLOWEJ.

Waszyngton. B. kor. Reuter. Senat uchwalił wniosek dodatkowy do budżetu wojennego, mianowicie 600 mil. dolarów w celu natychmiastowego zakupienia floty handlowej.

Nie trzeba trzymać pieniędzy w szkatule!
Podpisujmy pożyczkę wojenną!

KRONIKA.

Kraków, 22 maja 1917.

Pod cieniem laurów kawiarnianych spoczywali ojcowie rodzin, których większość przekroczyła już popisowy wiek, o czem świadczyły łysiny, na jakich odbijał się odblask słońca, leciwe mamy i roje cór, których liczba zdaje się dominować w mieście. Zapełniają one wszystkie biura i urzędy, banki i kantory, a przedewszystkiem centrale, skąd w porze obiadowej snują się całe kompanie przedstawicielek płci pięknej.

Spóźniające się od kilku dni biuletyny, denerwują pilnych czytelników wieczornych pism a rozpogadzają się momentalnie ich oblicza, gdy zdala dochodzić zaczyna głos chłopaków zapowiadający zaspokojenie ciekawości. Z ulgą odczytano biuletyny i najświeższe depesze, nad któremi rozpoczyna się długa dyskusya.

Roztkliwiającą wprost była wiadomość przeczytana w jednem z pism wieczornych jak ukochana nasza wiedeńska ciocia—„Neue Freie Presse“ łzy roni nad ustępującymi naszymi politykami. Czyż możemy się dziwić jej współczuciu, wszakże była ona zawsze przybocznym ich organem, który pierwszy informował naszą opinię publiczną zanim druty telegraficzne zdołały to uczynić. Ona zwykle wymienia i gorąco poleca upatrzonych z góry kandydatów a przyszłych swych współpracowników i informatorów.

Od chwili otwarcia Krakowa urosła liczba aprowizatorów, mówiono więc, że pierwsze skorzystały z pozwolenia 2 wagony cynamonu, które zaraz po ogłoszeniu amnestyi, pożegnały Kraków, udając się wprost na wiedeński dworzec kolei północnej. Prawdopodobnie niebawem doniosą wiedeńskie wiadomości targowe o przybyciu miłych gości z Krakowa, które powiększą ilość artykułów znanych tam pod ulubioną marką „Galizische Waare“.

Aprowizacya naszych miejsc kąpielowych, jak dotychczas, nie daje powodu do radości, co budzi pewną wstrzemięźliwość przed wyjazdem, sądzimy więc, że zakłady kąpielowe i uzdrowiska we własnym interesie poinformują w prasie publiczność jak się przedstawia obecnie kwestya aprowizacyi, aby nie narażać gości sezonowych na zawody. Co do Zakopanego, to nie słyszeliśmy o nadmiarze żywności w tem uzdrowisku. Tembardziej dziwi nas doniesienie tutejszych dzienników, że komisya klimatyczna otrzymała 1500 zgłoszeń rodzin z dziećmi z Berlina, co wyniesie około 7000 osób.

Mieliśmy wczoraj aż do przesytu pokojowych wiadomości tak, że zapowiedź pokoju na jesień uważano już ogólnie za karygodną chęć szerzenia popłochu przez pisma, które ją powtórzyły, wogóle wojowniczy ton jest obecnie źle uważany, co przy ogólno-pokojowym nastroju uważać należy za dobrą przepowiednię.

Koniczyna z powodu zimna i skąpej wilgoci rośnie bardzo powoli ku utrapieniu krów a radości ludzi, dla których nadaje się zupełnie swą obecną wysokością na szpinak, przy braku ziemniaków zaleca się gorąco jako zdrowe pożywienie. Musimy się jednak postarać, żeby miły nasz gość „Oezeg“ nie wywiózł wszystkich jaj i by nie brakło nam mleka, bo szpinak ten podobnie jak zwyczajny wymaga zapewne także tego rodzaju okrasy.

Wśród młodzieży szkolnej panuje radość nie do opisania z powodu feryi wakacyjnych, obiecanych na 1 czerwca przez komisyę aprowizacyjną.

Z miasta.

Z dniem dzisiejszym biura redakcyi naszego dziennika przeniesione zostały na ul. św. Krzyża l. 11, I. p.

ZAKAZ WYWOZU Z KRAKOWA. Namiestnictwo galicyjskie ogłasza następujące obwieszczenie:

Na podstawie § 3. ces. rozporządzenia z dn. 24 marca 1917 zarządza c. k. Namiestnictwo spis zapasów następujących artykułów zapotrzebowania; znajdujących się w obrębie miasta Krakowa, oraz gmin Rakowice, Olsza, Prądnik Biały i Prądnik Czerwony powiatu krakowskgiego i gmin Łagiewniki i Wola duchacka powiatu podgórskego: 1. mięsa, wyrobów masarskich, konserw mięsnych, słoniny, tłuszczów wieprzowych; 2. masła, sera, jaj; 3. zboża i produktów młynarskich (mąki, kaszy, krup, grysiku i t. p. przetworów mącznych), makaronu, sucharków, pieczywa i t. p.; 4. świeżych i suszonych jarzyn, ziemniaków, ryżu i owoców strączkowych; 5. węgla, koksu, drzewa opałowego, nafty, spirytusu do palenia; 6. cukru, wyrobów cukierniczych, kawy, surogatów kawy, kakao, herbaty, czekolady; 7. mydła, łoju, świec, sztucznych tłuszczów; 8. oliwy.

Wszyscy producenci wyżej wymienionych artykułów, dalej wszyscy przemysłowcy wyrabiający lub przerabiający te artykuły, wreszcie wszystkie osoby handlujące tymi artykułami, winni są w przeciągu 14 dni zgłosić pisemnie w magistracie miasta Krakowa względnie u właściwego c. k. starostwa zapasy tych artykułów i to tak własne jakoteż obce które mają w przechowaniu.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają także artykuły należące do osób wspomnianych kategoryi, a pozostające w przechowaniu osób trzecich. Artykuły te winien zgłosić przechowawca podając nazwisko właściciela.

Z zapasów tych artykułów nie wolno niczego wywozić poza obręb miasta Krakowa łącznie z wymienionemi wyżej gminami bez zezwolenia właściwej władzy I instancyi t. j. magistratu miasta Krakowa względnie właściwego c. k. starostwa. Zakaz ten nie dotyczy wywozu powyższych artykułów w drobnych ilościach co najwyżej 3 kg. przez ludność okoliczną dla własnego użytku domowego.

Zarządzenia te mają zastosowania do artykułów będących własnością Zarządu wojskowego lub też zakupywanych i wywożonych na potrzeby c. i k. wojska.

Wszelkie przekroczenia karane będą po myśli przepisów ces. rozporządzenia z 24 marca 1917 względnie ces. rozporządzenia z 20 kwietnia 1854.

W razie ukarania po myśli przepisów ces. rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 może być na podstawie § 43 tego rozporządzenia orzeczony przepadek towarów. Zarządzenia te wchodzą natychmiast w życie.

Co do terminu i wykonania tego rozporządzenia, magistrat ogłosi szczegółowe postanowienia. — Zakaz wywozu będzie ściśle przestrzegany — przez organa żandarmeryi, policyi i akcyzy miejskiej.

MIESZKANIOWY URZĄD ROZJEMCZY. W najbliższych dniach rozpocznie w Krakowie swe czynności urząd rozjemczy dla załatwiania sporów między właścicielami domów i lokatorami dotyczącymi czynszów i wypowiedzeń mieszkań. Przewodniczącym Urzędu jest prez. Dr Leo, zastępcami rad. dw. Dr Stawarski rad. dw. Warchałowski i adw. Dr R. Bogdani. Sąd mieścić się będzie w lokalu przy ul. Długiej l. 5.

KARTY NA MIĘSO. Centralny Urząd żywnościowy wydał rozporządzenie w prowadzające karty kontroli spożycia mięsa. Rozporządzenie przewiduje 15 dekagr. mięsa na osobę i dzieci, z wyjątkiem oczywiście dni bezmięsnych. Termin wprowadzenia kart mięsnych w Krakowie nie jest jeszcze ustalony.

SPROSTOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo: Wyczytawszy w nr 111 „Głosu Narodu“ z d. 11 maja w sprawozdaniu z posiedzenia Koła Pań wiejskich ziemi krakowskiej wzmiankę, że reprezentowałam ziemianki jako przewodnicząca lwowskiego Koła, prostuję to mylne określenie, zanaczając, że już przed sześciu laty powstał w Galicyi Związek 12 poprzednio istniejących Kół polskich ziemianek, któremu przewodniczę.

Elżbieta Sapieżyna.

FESTYN NA CZERW. KRZYŻ. Festyn w Parku Jordana na dochód gal. stow. „Czerwonego Krzyża“ w dniu 27. maja zapowiada się wspaniale. Komitet wykonawczy z zapałem przystąpił do prac przygotowawczych w Parku Jordana. Program festynu zawiera szereg niebywałych niespodzianek. W Parku będą koncertowały muzyki wojskowe, muzyki uczniów gimnazyalnych, Albertynów, i rękodzielników. Program przewiduje jazdę balonem, loteryę fantową, loteryę spożywczą, koło szczęścia, strzelanie do nieprzyjaciela, pocztę ogrodową, oryginalny obóz cygański i wesele krakowskie, pozatem sprzedaż robót żołnierskich i robót jeńców arcydzieł w swoim rodzaju. Kwiaty będzie można nabywać w pięknych kioskach w formie parasoli, tudzież w wielkim głównym koszu, oprócz tego rozwozić je będą wózki zaprzężone w psy. Miłą niespodzianką będą namioty z piwem i kiełbasami, winem, wódką i piernikami, oraz parasole z wodą sodową, a dla palaczy parasole z papierosami. Nader nizki wstęp (dla dorosłych 50 hal., a dla uczniów, dzieci i żołnierzy 20 hal.), stałe, nizkie ceny sprzedawanych artykułów wykluczające wszelki karotaż, a wreszcie piękny cel festynu ściągną zapewne w niedzielę do Parku Jordana niebywałe tłumy publiczności.

ODZNACZENIE. Cesarz nadał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z odznaką wojenną w uznaniu znakomitej służby w zakresie wojennym mającemu tytuł radcy sekcyjnego zastępcy dyrektora kolei państwowych w Krakowie dr Leopoldowi Starzewskiemu.

KRAK. KONGREGACYA KUPIECKA odbyła w niedzielę ogólne zgromadzenie pod przew. starszego Dra Henryka Szarskiego, który zagaił obrady, przedłożył drukowane sprawozdanie z czynności Rady kongregacyi i wskazał na obecne trudne położenie kupiectwa wskutek działalności różnych centrali, wyrażając nadzieję, że zawarcie pokoju zmieni obecne stosunki; wreszcie poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom kogregacyi. Nad sprawozdaniem Rady toczyła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos pp. Schiller, Adelman, August Porębski i przewodniczący. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie, oraz zamknięcie rachunkowe za ubiegłe trzy lata i budżet za rok 1917. Z powodu spóźnionej pory i potrzeby poprzedniego porozumienia się, wybrano komisyę z 5 członków celem przygotowania listy kandydatów do Rady kongregacyi i odroczono posiedzenie.

NIESŁUSZNE UPOŚLEDZENIE. Dr Franciszek Bardel nadsyła nam następującą uwagę: Najnowsze rozporządzenie rządowe, dotyczące uprawnienia do używania tytułu „inżyniera“, nie wymienia między wyższymi zakładami naukowymi, których prawidłowe ukończenie prawo to nadaje, Akademii rolniczej w Dublanach, jakkolwiek tytuł ten przysługiwać ma ukończonym i egzaminowanym słuchaczom Studyum rolniczego w Krakowie i Akademii rolniczej w Wiedniu. Do pominięcia Akademii dublańskiej niema najmniejszej podstawy, skoro wyższy ten zakład naukowy nie stoi ani pod względem zakresu nauki niżej od krakowskiego Studyum rolniczego lub Akademii wiedeńskiej. Warunkiem przyjęcia do Akademii w Dublanach jest egzamin dojrzałości w gimnazyach lub w szkole realnej, a zatem Akademia ta jest zakładem naukowym wyższym, stojącym na równi z tamtymi zakładami, egzamina zaś są co do najdrobniejszych szczegółów takiesame, jak na Studyum rolniczem w Krakowie.

MŁODA KONICZYNA JAKO POKARM DLA LUDZI. Starostwo krakowskie przesyła następujący komunikat, nadesłany przez kraj. Urząd gospodarczy: Ze względu na obecny brak środków żywności, jest dla kwestyi wyżywienia ludności, rzeczą niezmiernie ważną aż do czasu przyszłych zbiorów możliwie wyzyskać wszystkie środki żywności, które nam podaje świat roślinny. — Pod tym względem przypomina się, że młoda koniczyna w stanie kultywowanym przez nasze gospodarstwa rolne, stanowi znakomitą i bardzo pożywną jarzynę w rodzaju szpinaku, której spożycie absolutnie nie szkodzi zdrowiu i nie pociąga za sobą żadnych przykrych następstw. Koniczynę, która ma służyć na pokarm dla ludzi, należy zbierać w czasie pierwszego okresu wegetacyi około 10 do 15 ctm. wysoką, możliwie świeżą i niezwiędłą. Na jarzynę przyrządza się ją podobnie jak szpinak. — Nadają się do tego wszystkie rodzaje koniczyny, jednak wskazanem jest tak zwaną lucernę parokrotnie przegotować i zmieniać wodę tak aby utraciła smak pewnej goryczy.

POSZUKIWANIE LEGIONISTY. Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 22 grudnia 1916 roku syn mój, Kazimierz Piotrowicz, legionista, jadąc do domu na urlop, w drodze między Kielcami a Sitkówką wypadł z pociągu i zabił się. Ponieważ nie mogę dowiedzieć się przyczyny tego nieszczęścia, przeto upraszam każdego z tych, którzy jechali tym samym pociągiem, a wiedzą cokolwiek o powodzie tego wypadku, aby raczyli mnie łaskawie uwiadomić. Zofia Piotrowiczowa. Kraków, ulica Floryańska l. 10, III. piętro.

Z Polski i ze świata.

ORGANIZACYE KATOLICKIE W WARSZAWIE. „Kur. warsz.“ donosi: Wyłoniona z grona założycieli projektowanego związku towarzystw oraz instytucyi dobroczynnych katolickich komisya obecnie opracowała projekt statutu związku, który mieć będzie nazwę „Sekretaryatu towarzystw oraz instytucyi dobroczynnych rzymsko-katolickich“. Zadaniem sekretaryatu będzie utrzymywanie styczności między instytucyami dobroczynnemi w celu obrony wspólnych interesów i zabezpieczenia przed wyzyskiem gospodarczym. Dla osiągnięcia tego celu przewidywane są między innemi wzajemna pomoc i ułatwianie wszelkich spraw zrzeszonych instytucyi, wspólna aprowizacya zakładów, wspólna rejestracya ubogich, podział sum, ofiarowanych do rozporządzenia sekretaryatu między poszczególne instytucye. Głównym protektorem zrzeszenia jest arcybiskup metropolita warszawski.

APROWIZACYA WARSZAWY. Komisya żywnościowa w Warszawie uznała za konieczne, aby magistrat poczynił niezwłocznie zakupy produktów spożywczych z wszelkich dostępnych źródeł, choćby po cenach nieco wyższych i tym sposobem załagodził choć w minimalnym zakresie ogólną klęskę żywnościową, wobec której stoi Warszawa.

OPIEKA NAD LEGIONISTAMI. Przy komisyi wojskowej T. Rady Stanu postanowiono utworzyć specyalną radę wydziału opieki nad żołnierzami, inwalidami, oraz rodzinami legionistów. Do rady obok osób, wybranych przez komisyę, mają wejść przedstawiciele poszczególnych instytucyi opieki.

ODSZKODOWANIE W KRÓLESTWIE. Gen. gubernator v. Beseler ogłasza w pismach warsz. następującą odezwę:

Ze względu na proklamacyę Królestwa Polskiego zgodził się p. Kanclerz Rzeszy na mój wniosek o inne uregulowanie przez Rzeszę niemiecką w generał-gubernatorstwie warszawskiem. Państwowa komisya odszkodowań zgodziła się przyznać odszkodowania podług ich pełnej wartości niemieckiej w czasie pokoju; prócz tego mają być zwrócone procenty. Ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań nastąpi po wojnie. — Cieszy mnie ten dowód życzliwego zaufania kierownictwa rzeszy wobec mieszkańców generał-gubernatorstwa, ponieważ rozprószy niejedną troskę i przyniesie pod wielu względami pożądaną ulgę w położeniu gospodarczem. Interesowani mogą ten wynik przyspieszyć, jeżeli chętnie i z zaufaniem wkrótce dostarczą wymaganych przez komisyę danych do sprawdzenia zgłoszeń i przez to ułatwią trudne i żmudne zadanie, jakie urząd odszkodowań ma do spełnienia w przepisanym porządku.

JUBILEUSZ NA JASNEJ GÓRZE. Przeor OO. Paulinów z Częstochowy O. Markiewiez donosi do pism w Królestwie, że jubileusz z powodu 200-letniej rocznicy koronacyi Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze, przypadający 8 września bieżącego roku, zostaje odłożony na czas po wojnie.

KOPALNIE MIEDZI W KIELECKIEM. W gubernii kieleckiej wykryto poważne pokłady ołowiu i miedzi. Za czasów rosyjskich pokłady te były w zaniedbaniu, gdyż Rosya całą uwagę swoją skierowała na kopalnie tych metali na Uralu. Zarząd austryacki — jak donosi „Gaz. Pol.“ — poczynił możliwe nakłady, aby kopalnie kieleckie doprowadzić do stanu, pozwalającego na planową eksploatacyę rud na Miedzianej, Łysej Górze i w okolicach Olkusza.

„CZYTANKI SIENKIEWICZOWSKIE“ dla ludu i młodzieży postanowiło wydać Tow. czytelni ludowych w Poznaniu, ażeby uczcić godnie pamięć wielkiego pisarza. Na „Czytanki“ złożą się ustępy z utworów Sienkiewicza.

OBNIŻENIE PRZYDZIAŁU CHLEBA WE LWOWIE. Komenda miasta ogłasza: Wskutek braku dowozu mąki ustalony ustawowo przydział chleba 1260 gr. na głowę i tydzień od dnia 26 b. m. obniża się aż do dalszego zarządzenia na 1000 gr. na głowę i tydzień. Zarząd miasta ma zarządzić w tej mierze co porzeba.

ORGANIZACYE ŻYDOWSKIE. „Lodz. Tag.“ donosi: „W tych dniach zatwierdzony został „Syonistyczny Komitet Centralny dla Polski“. W ten sposób tworzy się w Polsce syonistyczna organizacya krajowa, która stanowić będzie oficyalną reprezentacyę wszystkich syonistów w Polsce“. — „Żydowski Klub Narodowy w Warszawie“ powstały jeszcze przed wojną, został obecnie podług „L. Tag.“ — zatwierdzony przez władze.

WIELKI POŻAR W VYSZKOWIE. B. kor. donosi: Morawskie miasto Vyszkov spustoszył pożar. Ogień powstał z powodu wadliwości komina na wyższych piętrach jednego z domów przy placu miejskim i skutkiem orkanicznej burzy rozprzestrzenił się z wielką szybkością. W bardzo krótkim czasie ofiarą płomieni padło 55 domów, między niemi zamek arcybiskupi i ratusz. Także 5 osób straciło życie. Ogólną szkodę obliczają na 3 miliony kor.

POGROM ŻYDÓW W BENDERACH. „Dziennik kijowski“ z 21 kwietnia zamieszcza następującą depeszę pod datą 20 kwietnia: W Benderach wybuchły rozruchy skutkiem propagandy czarnosecinnej, podjudzającej chłopów przeciw żydom. Podczas pogromu rozgromiono sklepy z winem. Pijany tłum wdzierał się do domów, grabił i dzieci mordował. Działo się coś okropnego. Pogrom stłumili konnica i marynarze, którzy przybyli z Odesy. Teraz w mieście panuje spokój.

SYSTEM DECYMALNY. B. kor. donosi z Lugano: Międzyparlamentarna konferencya handlwa, która się zebrała w Rzymie, oświadczyła się za ogólnem zaprowadzeniem systemu decymalnego w miarach i wagach i poleciła Anglii, Japonii i Rosyi odpowiednią zmianę swych urządzeń.

TEMPORA MUTANTUR... Znaną antyrosyjską sztukę Zapolskiej „Tamten“ grano w ostatnich czasach nietylko w wielu teatrach Austryi i Niemiec, ale — jak donoszą via Sztokholm — i w Petersburgu. Nadto dzienniki polskie, wychodzące w Rosyi, często notują obchody narodowe, urządzane przez kolonie polskie w miastach rosyjskich. Z upadkiem caryzmu i zasadniczą zmianą systemu, rzeczy w Rosyi przedtem nieprawdopodobne stały się faktami, z którymi coraz bardziej się oswajamy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojcyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.